

Od lat Rzecznik Praw Obywatelskich apeluje do władz państwowych w sprawie rodziców dzieci martwo urodzonych, których płci nie da się ustalić. Obecnie obowiązują krzywdzące przepisy w tej kwestii.

Jeżeli lekarz nie wskaże płci dziecka, które urodziło się martwe, wówczas nie możliwe jest sporządzenia aktu stanu cywilnego (akt urodzenia z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe). Taki akt urodzenia zastępuje jednocześnie akt zgonu, którego w takiej sytuacji się już nie sporządza. To z kolei uniemożliwia otrzymanie zasiłku pogrzebowego (obecnie 4 000 zł) oraz skorzystanie ze skróconego urlopu macierzyńskiego w wymiarze 8 tygodni. Wysokość zasiłku w takim przypadku wynosi 100% podstawy wymiaru. Ponadto na podstawie kart martwego urodzenia można dokonać pochówku dziecka na cmentarzu.

Jeśli rodzice mieli wykupioną polisę ubezpieczeniową, to z aktem urodzenia dziecka mogą też udać się do swojego ubezpieczyciela i wnioskować o wypłatę odszkodowania z powodu utraconej ciąży.

Kolejnym prawem jakie przysługuje ojcu dziecka martwo urodzonego, jest urlop okolicznościowy w wymiarze 2 dni w związku z pogrzebem dziecka.

Akt urodzenia dziecka spisany zostaje na podstawie dokumentu, jakim jest karta martwego urodzenia. Szpital ma 1 dzień na zgłoszenie martwo urodzonego dziecka do Urzędu Stanu Cywilnego. Jeśli zgłoszeniem zajmują się sami rodzice, czas ten wydłuża się do 3 dni, licząc od momentu wystawienia karty martwego urodzenia

Szpital wypełnia kartę martwego urodzenia, a następnie przekazuje ją do USC, jeśli znana jest płeć dziecka, jeśli nie szpital ma prawo odmówić jej wystawienia. Taka sytuacja może mieć miejsce w sytuacji, gdy do poronienia doszło w pierwszych tygodniach ciąży. W większości przypadków płeć dziecka staje się widoczna w okolicach 14-16 tygodnia ciąży.

Jeżeli płci płodu nie da się ustalić, wówczas rodzice mogą zająć się ustaleniem płci swojego potomka we własnym zakresie. Mogą zgłosić się do laboratorium genetycznego i w nim zlecić badanie DNA, które niestety jest bardzo kosztowe (nie jest refundowane przez NFZ). Aby wykonać takie badanie należy zgłosić się do szpitala, w którym doszło do poronienia o wydanie tkanek na podstawie, których możliwe będzie przeprowadzenie badań. Badanie jednoznacznie określi, czy dziecko było chłopcem czy dziewczynką. Za pomocą tych badań rodzice mogą też dowiedzieć się, co przyczyniło się do poronienia. Z wynikiem badania rodzice mogą następnie wrócić do szpitala, w którym powinni już otrzymać wszystkie dokumenty. To właśnie od tej chwili rodzice, mają 3 dni na rejestrację dziecka po poronieniu.

Rzecznik zwrócił się ponownie do Marszałka Senatu o podjęcie działań ustawodawczych w tym zakresie.